



CARLO BORLENGHI/ALINGHI



BOB GRIESER/BMW ORACLE



ALINGHI

■ Zanim „Alinghi V” trafił do bazy w Walencji, transportowany był m.in. wielkim śmigłowcem MI-26 nad Alpami. BOR 90 przyplłynął na pokładzie kontenerowca

„miękkie” żagle oraz obrotowy maszt. Zmiana kąta natarcia nie może obyć się bez pomocy systemu hydraulicznego, który służy także do trzymowania żagli. Pokażny bukszpryt wydłuża

■ W trimaranie BOR 90 zastosowano miecze typu „C” w każdym z bocznych kadłubów



GILLES MARTIN-RAGET/BMW ORACLE RACING

długość całkowitą szwajcarskiego jachtu do 34 metrów. To pozwala na pewną dowolność przy projektowaniu układu żagli, ale konstruktorzy musieli pamiętać, że obciążony sztag będzie powodował napięcia przekraczające 30 ton. Antidotum na ten kłopot ma być mocny delfiniakz watersztagiem. „Alinghi V” jest w efekcie nieco lżejszy i lepiej przystosowany do szybkiej żeglugi przy słabym wietrze i płaskiej wodzie. Takich warunków można było spodziewać się w Ras al Khaimah, gdzie walczyć chciał Team Alinghi. Decyzja nowojorskiego sądu apelacyjnego wykluczyła jednak ten akwen jako przyszłe miejsce regat o Puchar Ameryki. Mniej spokojne wody w lutym u wybrzeży Walencji na Morzu Śródziemnym mogą być więc nieco korzystniejsze dla amerykańskiego pająka.

NA SKRZYDŁACH WIATRU

Najmocniejszą bronią amerykańskiego challengerera ma być monstrialny maszt-skrzydło.

W całości wykonany z włókien węglowych na podstawie zasady działania skrzydła lotniczego. Konstrukcja, która rozmiarami dorównuje rozpiętości skrzydeł wielkiego Jumbo Jeta, wyposażona jest w system ośmiu oddzielnych kłap, umożliwiających trzymowanie żagla na różnych poziomach w zależności od siły wiatru. Przednia część węglowego grota obraca się podobnie jak każdy obrotowy maszt. Po między dwiema sekcjami skrzydła znajduje się szczelina, która ma poprawiać wydajność konstrukcji przez dłuższe zatrzymywanie strug powietrza po zawietrznej stronie. Obsługa tego monstrum nie należy do najłatwiejszych. Trzeba jeszcze pamiętać, że „BMW Oracle” z postawionym skrzydłem to łódź z pełnym ożaglowaniem. Pozostanie na noc w marinie – wykluczone! Niemal do każdorazowego pływania niezbędne jest postawienie konstrukcji od nowa. To kolejne zadanie dla miłośników niekonwencjonalnych rozwiązań... →